

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.,
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
(1 sgr. 3 fen. od wiersza na 4 szerokości) przy-
mują się tylko w ekspedycji.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, d. 11. Maja. — Monitor donosi dziś, że dotychczasowy poseł w Konstantynopolu, generał Baraguay d'Hilliers został odwołany do Francji, aby objąć dowództwo pod naczelnictwem cesarza nad obozem w St. Omer.

Triest, d. 10. Maja. — Z Aten donoszą pod d. 1. Maja. Powstanie pobite, Tzavellas uciekł, Karaiskakis poległ. Pogłoski obiegają, że wojska cudzoziemskie mają obsadzić Grecyę.

Hamburg, d. 11. Maja. — D. 8. b. m. po południu flota francuzka złożona z 11 okrętów stanęła na kotwicy pod wyspą Hirsholm w Jutlandyi.

Berlin, d. 12. Maja. — N. Pan raczył nadać landratowi powiatu löwenbergskiego Dr. Cottenet order orła czerwonego czwartej klasy, a zamianować dotychczasowych sędziów powiatowych Bütnera w Krotoszynie, Grossa w Poznaniu, Straucha w Poznaniu i Hantusza w Pleszewie radcami przy sądach powiatowych, tudzież obrońcą prawa i notaryusza Gizyckie go w Szamotułach radcą sprawiedliwości.

W dzisiejszym Staatsanzeigerze czytamy najwyższe rozporządzenie z d. 3. Kwietnia r. b. nadające prawa fiskalne drodze zwirowej z Stęszewa na Grodzisk, Rakoniewice, Wolsztyn, Kargowę, aż ku granicy prowincyi w kierunku Cylichowy.

— Pruski bank podniósł diskonto na weksle na 4 procent, w lombardzie na 5 procent.

— Konwencya zawarta między Austryą i Prusami została przedłożona rządowi należącemu do związku rzeszy niemieckiej.

Północny teatr wojny.

Kopenhaga, d. 8. Maja. — Angielska flota wzmocniona dwoma nowo przybyłymi okrętami liniowymi, „Kumberlandem” o 70 armatach i „Prince Regentem” o 90 armatach, tudzież francuzkim okrętem liniowym „Austerlic” o 100 armatach, wypłynęła d. 5. b. m. z rana z Elfsnabben. Według Gotheborg Tidning francuzka eskadra nie zatrzymała się pod Wingą, ale dalej popłynęła na Bałtyk.

— Główna siła admirała Napiera stoi przy ujściu do zatoki fińskiej, tymczasem krążą mniejsze parowce angielskie we wszystkich kierunkach. „Porcupine”, „Valorous”, „Aiaks”, „Leopard”, „Hekla” i inne wystawione są od Gothland aż do mielizn pod Sztokholmem, inne okręty krążą po zatoce botnickiej. Dnia 27. Kwietnia donoszą z Gefle, że angielska parowa fregata dniem wprzód zabrała dwa statki fińskie w Öregrund, d. 24. t. m. inny okręt wojenny angielski zabrał pod Spartkubben szoner rosyjski lub fiński. Oprócz tych, zabrali jeszcze Anglicy cztery okręty rosyjskie: bryg „Dido” z 2000 beczek soli, „Ida” z 2860 worami kawy, bryg „Patrioten” z 900 beczkami soli i szoner „Victor”. Wszystkie te przy odprowadza korweta parowa „Magicienne” z Gothland do Anglii.

Gothenburg, 6. Maja. — Według opowiadań rotmanów w tych dniach przepłynęło 5 okrętów liniowych, w ogóle 12 okrętów wojennych około Wingi w kierunku południowym.

Sztokholm, 3. Maja. — Admirał Napier z wielką ostrożnością postępuje do krwawego dzieła. Rosyjanie zburzyli latarnie morskie, znieśli beczki pływające, a nawet wszelkie znaki, po których się było można miarkować na morzu. Z tego powodu Anglicy zatrudniają się teraz badaniem brzegów rosyjskich, co wymaga wielkiej pracy i przezorności. Przytęm czekają Anglicy na przybycie floty francuskiej. To tłumaczy, dla czego dotąd nie nieprzedsiewzięto przeciw Rosyi. Większe parowce wciąż uwijają się nad brzegami fińskimi i co dzień niemal wysyłają sprawozdania do admirała naczelnego. Pod Sweaborgiem puścili lody.

Południowy teatr wojny.

Książę Napoleon przybył do Gallipoli. Dnia 26. odpłynęło ztamąd 4000 Francuzów do Warny i kilka tysięcy Anglików. W Warnie i okolicy stoi teraz 12,000 Francuzów i 8000 Anglików.

Pod Mangalią oddaloną o 10 mil od wału Trajana miało przyjść do utarczki między Francuzami a Rosyanami w dn. 20. Kwietnia. Francuzi zmusili oddział kozaków do ucieczki. Wiadomość ta atoli potrzebuje potwierdzenia.

Z Dobruczy niepomysłne nadchodzą wiadomości dla Rosyan. Generał Lüders obsadził w dniu 21. Kwietnia Karassu, ale został przymuszony je opuścić, w skutek śmiałego natarcia Mustafy baszy. W dniu 28. Kwietnia stała jego przednia straż niedaleko Rassowy. Karassu czyli Czernawoda, bo Karassu jest miano tureckie Czernawody panuje nad wawozami prowadzącymi do Rassowy, inne Karassu położone jest w środku wału Trajana, nad wscho-

dnim brzegiem jeziora Karassu. Turcy, którzy przez Kastelli do Karamurad dotarli, weszli do Biela i wycieli tameczną załogę złożoną z 250 Rosyan.

W dniu 29. Kwietnia ponieśli Rosyjanie pod Sylistryą klęskę. Wszystkie ich usiłowania dotychczasowe pod tą turecką fortecą speliły na niczem. Nawet byli przymuszeni opuścić wyspy Tabaneki i Rakinski, które Turcy w dniu 26. opuścili. Trzymają się jeszcze na tureckiej wyspie Olbina.

— Według buletynu rosyjskiego mieli Turcy w 3000 przeprowadzić się w dn. 28. Kwietnia przez Dunaj pod Nikopolis, ale im Rosyjanie zaskoczyli i odparli ich, zadawszy im klęskę. Turcy mieli stracić w poległych, rannych i utopionych 800 ludzi, a 123 w jeńcach. Rosyjanie podają swoją stratę na 18 poległych i 60 rannych, między ostatnimi dwóch oficerów.

— Pressa wiedeńska podala wiadomość, że Turcy zamierzają wylądować w Bessarabii. Lloyd powiada, że wiadomość ta jest bardzo prawdopodobną. Według listów z Warny z dn. 27., miały zabrać okręty angielskie i francuzkie wojsko tureckie dość liczne, aby za ich pomocą zdobyć ujście Dunaju. Głoszą, że Rosyjanie w znacznej sile ku tym ujściom pociągnęli i że obsadzili drugi wał Trajana w Bessarabii nad Prutem, który się ciągnie ku morzu. Ze Turcy zamierzają wysłać wyprawę ku ujściom Dunaju pokazuje się z tej okoliczności, że w porcie pod Warną stoją na kotwicy okręty przewozowe, mające na swych pokładach materyały do budowania warowni polowych. Z tego wnoszą, że Rosyjanie ustąpią nawet z wielkiej Wołoszczyzny.

— Według wiadomości z Widynia z dnia 2. Maja, Turcy posuwają się naprzód w małej Wołoszczyźnie. Kolumny rosyjskie stały w d. 30. Kwietnia w Slatinie, ale ją opuścili wkrótce i wyruszyli do Bukarestu. W Kalaface pozostało teraz tylko 3—4000 wojska tureckiego, reszta ruszyła częścią za Rosyanami, częścią na linię bałkańską.

— Według dzienników francuzkich, książę Napoleon stać będzie w Pera z korpusem francuzkim 10,000. Urządzono główną kwaterę armii angielskiej i francuzkiej w Adrianopolu. W Rodosto na morzu Marmora zakładają obóz dla 50,000 Francuzów, co daje powód do wniosku, że wyprawa do Turcyi przybiera wielkie rozmiary. Głoszą też, że armie połączone uderzą na Sewastopol lub Krym. Rosyjanie obawiając się drugiego bombardowania, sprządzili z portu wszystkie okręty francuzkie i angielskie handlowe poza baterie na grobli usypane, tak że flota przy odnowionej napaści, byłaby przymuszona dawać ognia na własne okręty.

Rosya.

Petersburg, d. 4. Maja. — Cesarz ukazem z dnia 2. Maja zamianował generała-adjutanta Katenina porucznikiem ministra wojny, z powodu powiększenia się zakresu wojennego.

Helsingfors, d. 27. Kwietnia. — Nasz port wolnym jest od lodów. Generał porucznik Junker objął dowództwo nad wojskiem w mieście Wiborgu. Ogłoszenie ministra skarbu.

Skutkiem odebrania wiadomości, że Anglia i Francya wypowiedziały wojnę Rosyi, ministerstwo skarbu uważa się obowiązaniem podać do wiadomości publicznej środki, jakie z tej okoliczności przedsięwzięcie rząd cesarski względem poddanych angielskich i francuzkich, jak również co do ich statków handlowych i własności.

Zważywszy deklaracye rządów angielskiego i francuzkiego rząd cesarski, w szczerą chęć osłonięcia ile możności prywatnych od zgubnych następstw wojny, postanowił następne urządzenia.

Termin sześćcio-tygodniowy udziela się okrętom handlowym angielskim i francuzkim, które się w naszych portach znajdują dla dokonania ładunku i odpłynienia za granicę. W portach morza Czarnego, morza Azowskiego i morza Bałtyckiego, termin ten liczyć się będzie od dnia 25. bież. Kwietnia, a w portach morza Białego od dnia, którego w każdym z nich otworzy się żeglowanie.

Wyjątkowo, ze względów wojskowych, dwa statki angielskie „Anna Macliste” i „William Broderic”, z których pierwszy stoi w Kronstadzie, a drugi w Rewlu, mają być zatrzymane; jednakowoż okręty te bynajmniej skonfiskowane nie będą i w następstwie zostaną wypuszczone, skoro okoliczności na to pozwolą.

Angielskie i francuzkie okręta handlowe, które wyszedłszy z naszych portów, spotkane zostaną na morzu przez nasze statki krążące, nawet po upływie oznaczonego terminu, otrzymają pozwolenie do dalszej podróży, skoro przejrzanie papierów na ich pokładzie wykaże, iż ładunek ich został skutecznie przed upływem tego terminu.

Własność poddanych angielskich i francuzkich znajdujących się na statkach neutralnych, uznawana będzie przez nasze okręta krążące za nietykalną. Angielskie i francuzkie towary, chociażby nawet należały do poddanych angielskich i francuzkich, nie będą podlegać konfiskacie.

skich i francuskich bez przeszkody przypuszczane będą pod flagą neutralną na przywóz do naszych portów, według ogólnych rozporządzeń taryfy. Nadto własność poddanych mocarstw neutralnych, któraby znalazła się na pokładzie nieprzyjacielskich okrętów, nie będzie ulegać konfiskacie. Zresztą, samo z siebie rozumie się, że flaga neutralna nie będzie mogła pokrywać ładunków, i przedmiotów, które według prawa powszechnego, uznane są za kontrabandę wojenną; w skutek tego, statki, na których pokładzie znaleziona zostanie kontrabanda tej natury, zabierane będą przez nasze statki kłujące i uważane za dobrą zdobycz stosownie do ogłoszonego już przez ministerstwo skarbu ostrzeżenia z dnia 37 Listopada r. z.

Zostawiając wszystkie swoje porty otwartymi dla statków, kupieckich neutralnych narodów, rząd cesarski nie może wszakże żadną miarą brać na się odpowiedzialności za szkody i straty, na jakie statki te narażone być mogą skutkiem wojennych wypadków.

Jeszcze w miesiącu Październiku z. r., kiedy rozeszły się wieści o wojnie, minister skarbu oświadczył, imieniem cesarza, kupcom angielskim, prowadzącym handel w St. Petersburgu, że nawet w przypadku wojny, nie mają się obawiać niczego, ani co do osób swoich, ani co do własności, i że liczyć mogą na opiekę, jakiej dotąd doznawali. Wszyscy angielscy i francuscy poddani, do jakiegokolwiek należący klasy, którzy oddając się spokojnie swoim zatrudnieniom, stosować się będą co do praw obowiązujących, i wstrzymać od tego, czego te prawa wzbraniają, używać będą w Rosji tej opieki i tegoż bezpieczeństwa, tak co do osób, jak i co do własności swoich.

Gaz. Rzad.)

Diennik Semaphore wychodzący w Marsylii, następujący podaje opis wyprawy okrętu „Fury” na morzu Czarnem. Przytoczony list datowany jest z przystani Kawarna pod datą 14. Kwietnia:

Dnia 10. b. m. korweta parowa angielska „Fury” opuściła flotę w Balczyku razem ze statkiem parowym francuskim. Dnia 11. po południu brzegi zachodnie Krymu, bardzo wyraźnie widzieć można było, i okręt odalił się nieco, aby nie być zbyt blisko postrzeżonym. W nocy przybliżył się nieco do ziemi, ale blask księżycy wielką stawił mu przeszkodę w dokonaniu planu. Dnia 12. o w pół do czwartej z rana „Fury” wyteżył całą siłę swęj pary i o godzinie w pół do szóstej był przed Sewastopolem. Gdy słońce już było wstało, a na horyzoncie najmniejszej nie było chmurki, przedmioty w tej chwili widzieć można było w znacznej odległości. Dwa okręty kupieckie spostrzegł „Fury” wychodzące z portu pod pawilonem rosyjskim. Szybko przybliżył się do jednego z nich, wyprzedził go i rozpoznał co się w porcie dzieje na odległość pół trzeciej mili. Dwa brygi wojenne były w gotowości i dwie fregaty stojące na kotwicy u samego wnieścia do portu, i zabierały się aby rozpuścić żagle. O godzinie 6. „Fury” miał zmienić kierunek, wywiesił pawilon austriacki, postarł się, aby spotkać rzeczono okręty kupieckie i w godzinę później zabrał na swoją burzę sześciu ludzi składających osadę jednego z tych statków a służąc mu za holownika zabrał go z sobą i oddalił się całą siłą swęj pary. Wtedy spostrzegł, że owe dwa brygi i dwie fregaty wychodziły z portu z wiatrem jak najpomysłniej. Było rzeczą oczywistą, że fregaty wnet się zbliżą do okrętu „Fury”. Jakoż przekonał się o tem wkrótce będąc jeszcze oddalony na 3 mile od nieprzyjacielskich okrętów. Wtedy parowiec rosyjski przyspieszając biegu, starał się przeciąć mu drogę, fregaty zaś rosyjskie postępowały także szporko. Położenie korwety angielskiej stawało się coraz niebezpieczniejsze. Zaledwie dwie mile angielskie oddzielały ją od nieprzyjaciela. W tej chwili „Fury” rzucił w morze swoją prowizyą wody, zostawiając tylko tyle, ile mu na 2 dni potrzeba było, przeto co naturalnie ulżył sobie ciężaru i przyspieszył ruch. O w pół do 9. jedna z fregat i 2 brygi przestały go gonić, ale druga fregata zyskiwała ciągle i o godzinie 9. była już tak blisko, że komendant „Fury” osadził ją być na strzał armatni. Kazał też natychmiast wywiesić pawilon angielski i dać do niej ognia. Odezwała się więc rufowa bateria korwety. Odpowiedziały im dwa strzały z fregaty ale nie dosięgły jak tylko na połowę odległości. Znać musiały być małego kalibru. Okręt rosyjski zatknął swój pawilon na wielkim maszcie. Padły więc cztery strzały bez żadnego rezultatu, a odległość między korwetą a fregatą zwiększała się co chwila. Komendant korwety „Fury” chciał już otworzyć ogień ze wszystkich swych baterii, lecz parowiec rosyjski pospieszył na ratunek fregacie. Uznał więc komendant rzeczą roztropną zostawić okręt kupiecki, który pochód jego opóźniał i zabrać tylko z niego osadę na dowód swęj odwagi i szczęścia, że zdołał skutecznie taki manewr pod fortyfikacyami prawie sewastopolskiego portu.

Francja.

Paryż, 7. Maja. Monitor donosi: francuski i angielski rząd porozumiał się względem środków ostrożności, jakich wojna obecna wymaga. Ku temu celowi postanowił cesarz utworzyć dwa obozy. Pierwszy 100,000 głów wynoszący, nad brzegami kanału, pomiędzy Montreuil i St. Omer, drugi 50,000 pod Marsylią. Rząd angielski zaś przysposabia wojsko i flotę, aby w razie potrzeby je przewieźć, gdzie będzie potrzeba, bądź na morzu bałtyckim, bądź na czarnem.

Rosyjski hr. Lazarew onegdaj został wypuszczony na wolność po krótkim śledztwie.

Kasa piekarska ma być zupełnie zorganizowaną na nowo i projekt w tej mierze przedłożono radzie stanu. Prefekt Sekwany spodziewa się przez to uzyskać wielką oszczędność.

Assemblée nationale wysłała dziś po raz pierwszy po swém zawieszeniu dwumiesięcznym z uczuciami, które ją zawsze ożywiały i zrozumieniem obowiązków włożonych podobnie jak na inne dzienniki przez potęgę okoliczności, to jest niebiedzie rozprawiała, tylko poniesie pomoc rządowi, ku osiągnięciu założonego celu. Przytęm wynurza jak dawniej życzenie, aby wojna pozostała tylko polityczną i nie wyrodziła się w rewolucyjną, widzi przeto przyłączenie się niemieckich mocarstw do Francji i Anglii za radosną ręką.

Okręty państwa i handlowe, które powiozły wojska do Gallipolis wróciły po większej części do Gallipolis i przyjmują na swoje pokłady dywizję Forey, która początkowo przeznaczoną była na rezerwę, a teraz jako czwarta czynna dywizja armii wschodniej wystąpi. „Cafarelli” nie wypłynął z wojskiem na wschód, ponieważ się pokazała na nim ospa.

Według Siècla pracują tak w Anglii, jako też Francji nad budową

łodzi mialkich i bombardów parowych, które są nader potrzebne na Bałtyku. Z powodu niepodobieństwa dostarczenia tylu machin parowych na czas dla tych małych parowców, przeto jeden z biegłych inżynierów zaproponował użycie lokomotyw z kolei żelaznych do okrętów podobnego rodzaju. Inżynier ten zaprojektował to jeszcze przed 14 miesiącami i wskazał zmiany, jakie w tego rodzaju parowcach zaprowadzić należy. Podobne łodzie będą budować w celu płynięcia w górę Dunajem.

— Utworzenie obozu ze 100,000 głów na północy jedni poczytują za skazówkę, że armia morzem pójdzie do Rosji, i stanie tą drogą wcześniej o 4 miesiące, niż gdyby szła lądem. Byłaby to oryginalna wojna. Stary Napoleon prowadził i wiozł swoje zastępy lądem i spóźnił się nieco, teraz podobna wyprawa przebiega się morzem i równe ma zadanie, panowania nad światem. Drudzy atoli mówią i to mniej prawdopodobnie, że armia ta 100,000 zbiera się ku napomnieniu Pruss, z których mocarstwa zachodnie poczynają być niezadowolone. Po salonach barwy bonapartystoskiej odzywają się głosy przeciw Prussom. Na małej giełdzie spadły kursa o 70 cent. Gdyby się nie obawiano diskontowania, które na drugi dzień miało się odbyć, spadanie to kursów byłoby jeszcze większe.

— Przed kilku dniami aresztowano tu jednego korespondenta austriackiego, a wczora lekarza pani Solms, rodem z Pruss i wielu oprócz tego cudzoziemców aresztowano.

— Rząd nasz zawarł z jednym domem handlowym w Marsylii układ, względem dostarczenia niezwłocznego 12,000 wołów do miasta Gallipolis, w celu zaopatrzenia wojska francuskiego w świeże mięso.

— Dzisiaj Monitor mówi o założeniu dwóch obozów, o trzecim nad Renem jeszcze nie wspomina. Utrzymują, że wkrótce to nastąpi, wyjawsz przypadek nieprzewidziany jaki, któryby cudownym sposobem rzecz naprawił. Oboz pod St. Omer ma być przeznaczony na dostarczanie kontyngensu na morze bałtyckie. Stan tego obozu będzie zawsze utrzymywany na 100,000, bo odchodzące wojska, będą zastępowane nowymi. Co się tyczy obozu pod Marsylią, ten ma dostarczać kontyngens na wschód i też będzie utrzymywany w wysokości 50,000. Położenie atoli miast St. Omer i Marsylii tego jest rodzaju, że z nich można mieć wzgląd i na inne wypadki. St. Omer stosownie jest do operacji na stałym lądzie, a koleje żelazne mogą wkrótce uzupełniać ubytki. Transporta wojsk na wschód i na Bałtyk będą uskuteczniać przez angielską flotę, wystarczającą na przewiezienie potrzebnego wojska. Z tych rozporządzeń łatwo dociec, że ani tu, ani w Londynie nie wierzą w rychłe ukończenie wojny, ale z przygotowań można łatwo przypuścić, że na wojnę kilkoletnią się zanosi.

Paryż, d. 8. Maja. — Monitor mówi: gabinet ateński popierając powstanie w Epirze starał się utrzymać ludność królestwa w mniemaniu, że mocarstwa niemieckie jego postępowanie pochwalają. Gdy te kłamliwe twierdzenia upowszechniano pod gwarancją gabinetu greckiego, posłowie austriacki, pruski i bawarski, tudzież rząd cesarza otrzymali polecenie od swych dworów, do nagany polityki Grecji i poparcia rad i przedstawień mocarstw zachodnich.

Hr. Lazarew był pułkownik w służbie rosyjskiej wprawdzie z Mazas został uwolniony, ale zarazem i z Francji wygnany. Onegdaj wyjechał do Strazburga.

Pewien Niemiec, pan R. za wysyłanie pism zakazanych za granicę został aresztowany.

Toulonnais donosi, że dyrekcyja artylerji w Toulon przysła w tych dniach 50 dział obłężnych do Konstantynopola.

Zgromadzenie 150,000 wojsk pod St. Omer i Marsylią, z przeznaczeniem go na Bałtyk i czarne morze, najlepiej dowodzi, że mocarstwa zachodnie mają zamiar zadawania ciosów stanowczych i przyspieszyć ukończenie wojny. Różne obiegające pogłoski względem planów kampanii, są to przypuszczenia, domysły wykombinowane, które trudno tu wszystkie wyliczyć. Jedną z tych wersji opiewa, że 100,000 owe wojska przeznaczone są do Rewalu, aby z tamtąd brzegami pójść do Petersburga, gdy równocześnie połączone eskadry utrzymywać będą flotę rosyjską w szachu, tak że ta przeciw wojsku lądowemu nie będzie mogła działać.

Debaty proponują ogłoszenie niepodległości księstw naddunajskich, pod protektorem całej Europy, tak aby były i rządziły się na wzór Belgii, Holandji i Szwajcarii. Do tego należałoby także utrzymać wolność żeglugi na morzu czarnem dla wszystkich narodów.

Cesarz ma być niezadowolony z popędliwości generała Baraguay d'Hilliersa w Konstantynopolu. Nawet szemrzą u dworu o odwołaniu go z poselstwa i oddaniu jego czynności sekretarzowi poselstwa pod kierunkiem marszałka St. Arnaud.

W obozie między Montreuil i St. Omer sam cesarz dowodzić będzie, w obozie pod Marsylią zaś generał Rostolan.

Wysłano z Tulonu do Pireu 12,000 wojska pod dowództwem generała dywizji Foreya, aby poprzeć przedstawienia rządu francuskiego i angielskiego w Atenach. Wojska te opuściły Tulon w dniu 5. Maja.

Gdy donoszą o wejściu eskadry francuskiej pod admirałem Parsewalem Deschenes na kanał Winga, pracują tu w portach Brest i Lorient nad dalszym uzbrojeniem okrętów. Roboty kończą nad Donauwörtem i fregatą parową La Tisifon. Następnie wzięte będą Duguay Tronin, Hannibal, d'Assas i Koczytas do doków, Wagram zaś spuszcza w tym miesiącu z warsztatu. Oprócz tego znajduje się przeszło 12 okrętów różnej wielkości na warsztatach w Lorient. Duperré pod dowództwem kapitana Penau opuścił w d. 4. Maja Brest i popłynął za flotą bałtycką francuską, z którą ma się połączyć.

Głoszą, że rząd ma zamiar przywołać kilku generałów wygnanych z Francji i żyjących zagranicą. Uważają, że czas nadszedł pogodzenia się z nimi.

Dzisiajsza giełda była licha. Utworzenie obozu pod St. Omer uważano za manifestację przeciw Niemcom, z których zachód niezadowolony.

Anglia.

Londyn, d. 6. Maja. — Niektóre dzienniki tutaj kładą sobie za zadanie, podniecać podejrzenia przeciw stanowisku Austrii w sprawie wschodniej. Do tych dzienników przed innemi należy Examiner. W dzisiajszym artykule wstępny położył za tytuł: „Czy Austrii wierzyć można?” Artykuł od takiego tytułu i od takiego pierwszego zdania się zaczyna. Pytanie to

oczywiście rozwija, że wierzyć niemożna Austrii. W drugim artykule o potrzebie utworzenia polskiej legii jeszcze dobitniej tę rzecz wyprowadza. Examinier ostrzega mianowicie rząd angielski, aby się niepuszczał na sprawozdania przesyłane z Wiednia przez posła angielskiego Westmorelanda. Lord Westmoreland to nie Redcliffe, dowiódł pierwszy dostatecznie, że go Austria umie wyprowadzać w pole. Czemuż tam niewysyłają takiego męża, jakim jest Sir Hamilton Seymour?

Londyn, d. 8. Maja. — Dziś wieczorem ma być przedłożony parlamentowi budżet dodatkowy. Onegdaj gabinet naradzał się przez 5 godzin nad tym przedmiotem, bo doznana klęska nie obudza wielkiego zaufania do sztuki rachowania kancлера skarbu. Chronicle sądzi, że podwyższenie podatku od dochodu najpewniejszym i najsprawiedliwszym byłoby środkiem do zebrania sumy w piatek przez parlament uchwalonej. Dziennik ten niewierzy w pożyczkę. Times szczególnie czyni uwagi, że rząd dopiero w ostatniej chwili ten nervus rerum spędza. Niektóre z podatków niestających, zmniejszone lub całkowicie zniesione byłyby się teraz przydały. Niedostatek ów przezorności, mówi dalej Times, przynosi zaszczyt Anglii. Bo kiedy Rosya zbroidła się od lat kilku, Anglia okazywała zaufanie najprawowitsze do wszystkich rządów, z którymi była zaprzyjaźniona, a zwalczanie w ostatnich chwilach uzbójców, świadczy o jej mądrości i o uosobieniu pokojowemu, bo kto dobywa miecza lub pięść podnosi, zanim przeciwnik zamierza się do zadania ciosu, ten wyzywa do walki. Piękna to rzecz, kiedy kto z każdego położenia umie wyprowadzać zaszczytne świadectwo.

Pun Bunsen jeszcze nie wyjechał z Londynu. Onegdaj był jeszcze na obiedzie u lorda Palmerstona, a dziś bawił w Londynie. Wątpią, aby pan Bunsen opuścił Anglię i osiedlił się w Niemczech.

— Dzienniki przychylnie Rosyi pozamieszczały wiadomości, że majtków z zabranych rosyjskich okrętów ogolobili marynarze angielscy ze wszystkiego. Teraz pokazuje się, że to wymysły były tylko kłamstwa. 150 majtków rosyjskich oddano posłowi rosyjskiemu w Kopenhadze. Pozwólono im zabrać wszelką ich własność osobistą, odzież, sprzęty, karty, instrumenta, żywność. Poseł dał rękojmię, że tych majtków i kapitanów Rosya nie użyje w wojnie obecnej przeciw Anglii i Francji.

Austria.

Na posiedzeniu walnem towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju w dniu 28. Kwietnia odbytem, wykazano 66,000 zlr. niedoboru przypisywanego głównie wypadkom wojennym na wschodzie. Ze względu na ten niedobór, administracya towarzystwa upoważniona została do starania się u rządu, aby dozwolonym było zmieniać taryfę opłaty od przewozu Dunajem osób i towarów w miarę potrzeby. Towarzystwo posiada już i monopol, gdyby mu za układ dowolny taryfy służył, towarzystwo stałoby się samowładną panią żeglugi na Dunaju i handlu wzdłuż tej rzeki. Lloyd który z zasady przeciwny jest wszelkiemu monopolizowaniu, domaga się w energicznym artykule zniesienia monopolu towarzystwa, a zarazem i taryfy, którą współzawodnictwo samo jedno najlepiej regulować i zmieniać może.

Turcja.

Ost Deutsche Post podaje list ze Skadaru (w Albanii) z d. 23. Kwietnia, który brzmi: Kiedym wspominał niedawno o dwuznacznych poruszeniach między Czarnogórcami na granicy Podgorycy, które skończyły się za wmięszaniem się Władcy, spokojnie, nie można było mniemać, iż rzeczy tak rychło się zmienią. Walki powstańców greckich z Osmanami, buletyny z nad Dunaju korzystne dla Rosyan, podnieciły na nowo chęć boju w Czarnogórcach. Pozwólcie mi umieścić tu buletyn umyślnie dla Czarnogóry ułożony:

„Dnia 11. (23.) Marca prawosławne wojska świętej Rusi przeprowidyły się za Dunaj pod Brailą, Galaczem i Izmailem. W ogóle wojska rosyjskie nie wyniosły jak 16,000 ludzi z 40 działami. Kiedy Osmani ujrzeli nas, i poculi z bliska naszą niezłomną wolę wygnania ich z pobliża nas, poczęli uciekać jak myszy. Garstka bezczelnych co się opierała, została wycięta, że aż radość brała. Tak upadli balwochwalecy przed Izraelem, kiedy anioł zniszczenia przesunął się po nad ich głowami w ognistym wozie i z ognistą bronią. W twierdzeniach Hirsów, Maczynie, Izackcy i Tulczy wzięliśmy 20,000 niewolnika tureckiego, ogromne znaleźliśmy zapasy żywności i prochu, zdobyliśmy przeszło 2000 dział, a współwyznawców naszych wyglądających oddawna naszej pomocy oswobodziliśmy z baniebnego jarzma psów Turków. Niezadługo Turcy zostaną rozegnani z sąsiedztwa naszego, a wy zwolennicy prawowiernej wiary, znajdziecie w naszym prawosławnym i świętym carze ojca i pomocnika, tak jak Bóg od wieków postanowił. Kto się nam opiera, będzie powalony i zgruchotany, kto z nami idzie na bój, temu pewnie nie zlego się stanie ani żadne nieszczęście mu się nie przytrafi. Jeśli wszyscy zwolennicy kościoła prawosławnego w Turcyi powstaną jako jeden mąż, i wspólnie z nami trzymać będą, wielkie nasze dzieło przyprowadzonym będzie rychło do skutku. Dla tego ukochani Czarnogórcy, których los mocno obchodzi świętego cara, powstańcie i walczcie przeciw psom Turkom, którzyście tak często pokonywali, aby mogli tém mniej zbrojnych przeciwko nam wystawić. Ze wszech stron przez nas zatrudnieni, nie utrzyma się przeciw nam ani jeden Turek; choćby ci pogańscy Francuzi i Anglicy wszelkich ku temu sił dokładali. My bijem się za Boga i z Bogiem. Święta i błogosławiona broń nasza wszędzie zwyciężała. Dla tego więc powstańcie o Czarnogórcy i uderzcie na Turków. Patrzcie na Hellenów, oni się wyswobodzili, pokonali Turków, iż ci nie mogą się już przy nich ostać. Naśladujcie Hellenów i uderzcie na Turków.”

Kronika miejscowa.

Poznań, 12. Maja. Ponieważ p. Henryk Dessort zamierza swą wystawę tak zwanego cyklorama, diorama, pleorama zamknąć w niedzielę, przeto zwracamy uwagę publiczności na wyborne przedstawienia i bitew i okolic całego świata w tej wystawie, a szczególnie na muzeum anatomiczne, w którym przypatrzeć się można jednym poglądem cudownej organizacji ucha i oka ludzkiego, tudzież całemu ustrojowi wewnętrznemu człowieka. Jest tu organizm ludzki począwszy od embriona, aż do dojrzałości wyborne przedstawiony. Wieluż to się znajduje między nami, którzy ani wyobrażenia nie mają o organizmie ludzkim, tym poświęcenie kilka chwil tak ciekawemu przedmiotowi, ułatwi poznanie organów, na których spoczywa żywot ludzki. Tak pięknego i zupełnego muzeum nie zdarzyło nam się tu widzieć dotąd.

Mogilno, 6. Maja. Nareszcie zbliżył się dzień wystawy płodów i wyścigów konnych powiatowych, jako wpływ zawiązanego tu towarzystwa agronomicznego, któremu przewodniczą p. baron Zajdlitz z Wierca, p. Bieliński z Gozdanina i p. Tschoeppe z Broniewic. Jedni wróżyli wystawie i towarzyszącym jej wyścigom pomyślny wypadek, drudzy poczytywali to za *pia desideria*. Jak to zwyczajnie każda rzecz w zawiązku ma swoich mecenasów ale też i przeciwników. Jakkolwiek bądź, sam pomysł wystawy i wyścigów jest nie małym zjawiskiem w naszym mieście powiatowym.

Ranny dowód i pochod zdawał się wiele zapowiadać. Ale na tem się też skończyło. Kiedy myślano że to dopiero początek, już to był koniec. Owce przysłali na wystawę p. Mathies z Zabna i p. Tschoeppe z Broniewic. Wybrani na ten cel sędziowie przyznali pierwszeństwo owcom p. Tschoeppego, lubo w publiczności, osobliwie ze względu na długość welny, zdania były podzielone. — Bydło rogate wystawili p. Mathies z Zabna i p. Fleming z Wyrobków, który także wystawił dość rasowego stadnika, jedynego na całej wystawie. Krowy p. Mathiesa, podobno czystej krwi szwajcarskiej, były bardzo piękne; zaprawdę mogłyby i na większej wystawie ubiegać się o pierwszeństwo. P. Mathiesowi przyznano też nagrodę. — Koni naprowadzono dosyć dużo, zwłaszcza dwu i trzyletnich żrebacków; w tym względzie odznaczyli się gospodarze wiejscy. We wszystkich koniach, które stawiono na wystawę widać było wiele rasy. Widać więc, że usiłowania rządu o poprawienie koni przez zaprowadzenie stacyi ogierów królewskich, błogi wywierają skutek i że gospodarze wiejscy nie zaniedbują z swęj strony, aby z tej sposobności korzystać. Przez obecną wystawę podniesie się niezawodnie jeszcze więcej współubieganie. Premii za konie przyznano cztery, samym gospodarzom wiejskim. — Z narzędzi rolniczych dostawiono: trzy siejby, każda innego systemu, pługi, radeł, bron w rozmaitych konstrukcyach. Powszechną przecież pomiędzy temi uwagę zwracała na się nader pojedynczej konstrukcyi i podług wszelkiego podobieństwa bardzo praktyczna maszyna do czerpania wody już to ze sklepów, już też z dolów i stawów. Właścicielem tej był pan Kinitz z Słaboszewa.

Pomiędzy drugą a trzecią godziną z południa, nastąpiły nareszcie wyścigi konne. Pierwszą razą stanęło pięciu zawodników, z pomiędzy których kłacz Wabiszewskiego z Parliana i Kreske z Dąbrowy, celowały przed innymi szybkością, a kiedy jeden z 5 jeźdźców zaraz z początku spadł, inni zaś dwaj zanadto w tyle zostali, widoczną było, że walka stoicy się pomiędzy wyżej wspomnianymi biegunami. O sto kroków od mety, kiedy już kłacz Wabiszewskiego znacznie była przodem, uderza nagle w bok, jeździec się zwala na ziemię, sama zaś skacze przez rów i staje na szosie obok koni zaprzężonych do bryczek i wozów. Stąd pierwsze wyścigi uznane za nieważne. Przy drugim razie znowu bój wre pomiędzy powyższymi współzawodnikami, lecz tym razem z taką zacietością, że jeden drugiemu na włos nie ustępując, równocześnie przybywają do mety. Sędziowie pozostawili przeto do woli właścicielom koni, albo jeszcze raz pójść w zawody, albo jako równocześnie przybyłym do mety, podzielić się nagrodą, wynoszącą 23 talary. Na ostatnią propozycję zgodzili się interessenci, a tak całe widowisko skończyło się na tem, lubo nie bez żalu wysokości i niskiej publiczności naszego miasta, która cokolwiek więcej spodziewała się ujrzyć. Zwłaszcza spodziewano się w różnych kształtach wyścigów zakładowych, do których przecież nie przyszło, bądź to, że nie było amatorów, bądź też że spóźniona już pora dnia i zastrzyżony apetyt nie pozwalały dłużej wystawić się na trawiące powietrze. Ostatnie przypuszczenie zdaje nam się najwięcej być do prawdy podobne, bo do stojące nasze rycerstwo powiatowe uwijając się na dzielnych rumakach po placu wyścigów, zawsze było mimowolnie pociągane ku miastu, które miało skrócić ich cierpienia, jak owym Persom, którzy wyjechali na inauguracyę króla.

Nadmienić i to jeszcze musimy, że przy wyścigach nie było porządku i nie zostały poczynione przygotowania, jak to wypadało. I tak, nieomal wzdłuż całego miejsca wyścigów stały pozaprzagane wozy i bryczki. A że konie na których się ścigano były pociągowe, a jako takie zawsze do gromady koni dążące, stąd poszło, że kłacz Wabiszewskiego, skoro przebiegła obok koni na szosie stojących, z toru zbiegła i wygranę właściciela pozbawiła. Przytem arena nie dosyć była wolna, a zandarmi dopiero wtenczas, kiedy nadbiegali jeźdźcy, spędzali drobną i dorosłą publiczność. Zyczyćby należało, aby wszystkie te przeszkody w roku przyszłym przed czasem usunięte zostały.

**

Kr. loterya w Berlinie.

W dalszém ciągnięciu 4 kl. 109. kr. klasycznej loteryi padła główna wygrana 10,000 tal. na nr. 11,537; 2 wygrane po 5000 tal. na nra 5017. i 64,039; 1 wygrana 2000 tal. na nr. 2092; 33 wygranych po 1000 tal. na nra 1127 1377. 1492. 1823. 4193. 5178. 9849. 11,763. 12,160. 16,287. 20,721. 24,061. 24,065. 25,039. 31,197. 34,174. 37,636. 37,764. 48,326. 52,132. 53,633. 56,274. 61,459. 61,984. 64,301. 64,555. 68,457. 69,420. 77,733. 82,124. 85,855. 88,294 i 89,673; 36 wygranych po 500 tal. na nra 1858. 9500. 10,429. 11,157. 12,233. 12,753. 13,911. 16,260. 16,541. 21,776. 23,502. 30,068. 30,349. 30,564. 34,876. 35,280. 36,449. 36,807. 37,574. 38,552. 39,770. 39,851. 52,038. 53,960. 54,979. 55,268. 59,175. 61,648. 65,806. 67,853. 69,577. 73,039. 77,471. 78,989. 82,605 i 86,622; 78 wygranych po 200 tal. na nra 649. 849. 3042. 4049. 4344. 5385. 5671. 7190. 8909. 9598. 10,000. 11,014. 11,940. 13,150. 13,489. 14,108. 16,511. 17,469. 21,726. 22,496. 24,404. 24,766. 26,191. 26,270. 27,739. 27,969. 28,854. 29,498. 32,111. 32,632. 35,264. 36,500. 40,688. 42,537. 42,648. 44,767. 45,610. 46,648. 47,563. 47,756. 47,867. 48,239. 48,278. 49,194. 49,424. 53,458. 57,305. 57,980. 59,363. 60,634. 63,435. 66,998. 68,756. 69,690. 70,922. 72,622. 73,068. 73,904. 75,381. 77,671. 78,791. 79,591. 81,107. 81,195. 81,971. 82,046. 82,765. 82,868. 83,893. 84,241. 84,686. 84,711. 85,711. 86,109. 86,743. 88,403. 88,427 i 88,455.

Przybyli do Poznania dnia 12. Maja.

BAZAR: hr. Dąbski z Kołaczkowa; Rożnowski z Arcugowa; Rekowski z Koszut; Dąbrowski z Winnogóry.
 POD CZARNYM ORŁEM: prob. Faltyński z Pawłowa.
 HOTEL DREZDEŃSKI: Szczygielski z Dusznik; Skarzyński z Chelkowa.
 HOTEL DU NORD: Skorzewski z Nekli; Goślinowski z Kempy.
 HOTEL PARYSKI: Łukomska z Paruszewa.

Teatr miejski w Poznaniu.

Unieżenie podpisanemu udało się, jakkolwiek ze znacznymi ofiarami pozyskać, najświetniejszego artystę dramatycznego w Niemczech, Bogumiła Dawisona, na trzy przedstawienia, z których pierwsze w sobotę d. 13. t. m. w dramacie **Hamlet** rozpocznie. Tenże artysta jako Polak rodem, zwróci na siebie niezawodnie tym większą uwagę swoich ziomków.

W niedzielę rozpoczną się przedstawienia w teatrze letnim i to nowym wodewilem: **Dziwne ze wsi**. Bilety do abonamentu z premiami wydawane będą tylko do soboty dnia 13. t. m.

F. Wallner.

Księgarnia **N. Kamińskiego i Spółki** w Poznaniu w Bazarze otrzymała następujące nowości polskie i francuskie:

Większe zarysy przez J. K. Gregorowicza 2 tomy. Cena 2½ Tal. Rozbiory i Krytyki A. Tyssyńskiego 3 tomy 8½ Tal. Pamiętniki nieznanego przez J. J. Kraszewskiego, wydanie drugie poprawione 2 tomy 2 Tal. Wędrowki po świecie zwierzęcym przez A. Reichenbacha z kilkunastu pieknymi drzeworytami czarnymi i kolorowymi 2 tomy. Cena 2 Tal. 2 Sgr. Szkice historyczne przez Karola Szajnochę. Cena 2 Tal. Wspomnienia z lat dzieciennych zebrane dla mojej córki przez Matkę Drogosławę 2 tomy 2½ Tal. Sukcesy i praca, powieść przez Józefę Smigielską 2 tomy. Cena 2 Tal. Asmodeusz w Paryżu, wspomnienia lekarza Polaka przez Dr. T. Trippina 4 tomy 5 Tal. Siostro miłosierdzia powieść przez Izabellę z Dzierżanowskich Wiercińską 2 tomy. Cena 1½ Tal. Wizerunki społeczeństwa Warszawskiego, szkice obyczajowe skreślił J. S. Bogucki 2 tomy. Cena 2½ Tal. Wieczornice, powiastki, charaktery, życiorysy i podróże zebrane przez L. Siemińskiego 3 tomy. Cena 3½ Tal. Alkhadar ustęp z życia ojców naszych przez Edmunda Chojeckiego 3 tomy. Cena 8 Tal. Zbigniew Oleśnicki, przez autora dzieła „Piotr Skarga i jego wiek,“ tom Iszy. Cena 2½ Tal. Typy i charaktery przez J. J. Kraszewskiego. Cena 1½ Tal. Tadeusz Bezimienny, powieść J. Korzeniowskiego 3 tomy 3½ Tal. Poradnik do rozbiórów chemicznych przez Wincentego Karpińskiego. Prometeusz, poema z pozostałych pism J. U. Niemcewicz. Cena 15. Pisma różne wierszem St. Jachowicza. Cena 1½ Tal. Sto nowych powiastek dla dzieci z dodaniem wierszyków moralnych przez St. Jachowicza. Cena 1½ Tal. Dzieje błogosławionego ojca Andrzeja Boboli za wiarę katolicką od schyzmatyków okrutnie zamęczonego 1657 roku, spisane przez Xiędza Ambrożego Świętomicana. Cena 20 Sgr.

Bibliothèque des écrivains de la compagnie de Jésus ou notices bibliographiques de tous les ouvrages publiés par les Membres de la Compagnie de Jésus, depuis la fondation de l'Ordre jusqu'à nos jours. 20 des Apologies, des Controverses religieuses, des critiques littéraires et scientifiques suscitées à leur sujet par Augustin et Alois de Backer, de la même compagnie. Ire Serie. Cena 4½ Tal. Scenes de la campagne par H. Murger. Cena 1½ Tal. Le rouge et noir par Stendal. Cena 1½ Tal. La jeunesse de Luis XIV. comédie en cinq actes et en prose. Cena 20 Sgr. Le chateau de Montsabrey par J. Sandeau. Cena 10 Sgr. Olivier par J. Sandeau. Cena 10 Sgr. Contes par Alfred de Musset. Cena 1½ Tal. L'écueil par Charles de Bernard. Cena 1½ Tal. Les derniers Valois les Guise et Henri IV. par Sainte-Aulaire. Cena 1½ Tal. Romans et nouvelles par Stendal. Cena 1½ Tal.

Oeuvres de Napoléon III. (édition magnifique) 2 vol. Cena 8 Tal. Histoire d'Angleterre depuis l'avènement de Jacques II. par M. Macaulay lier vol. Cena 1½ Tal. Un homme sérieux par Ch. de Bernard. Cena 1½ Tal. Etudes sur l'Allemagne ancienne et moderne par Philarette Charles. Cena 1½ Tal. Souvenirs et recits des campagnes d'Autriche par H. Blaze de Bury. Cena 1½ Tal.

Taż księgarnia otrzymała w komis kilka obrazów świętych malowanych na płótnie a stosownie do kościołów na chorągwie w cenie od 3 do 5 Talarów.

WYPOWIEDZENIE

listów rentowych prowincji Poznańskiej. Z odwołaniem się na przepisy prawa banku rentowego z dnia 2. Marca 1850 r. §. 41. i następne zawiadamiamy posiadzcicieli listów rentowych prowincji Poznańskiej, iż przy odbytym dziś według przepisów losowaniu listów rentowych w terminie 1. Października 1854. płatnych, następujące numery wyciągnięte zostały:

Lit. A. na 1000 Talarów: 10. 128. 510. 532. 995. 1617. 1702. 1761. 2027. 2302. 2742. 3240. 4587. 5003. 5158. 5338. 5349. 5558.

Lit. B. na 500 Talarów: 745. 1115. 1278. 1659. 1698. 1757.

Lit. C. na 100 Talarów: 326. 383. 751. 828. 974. 1093. 1455. 1637. 1800. 1832. 2892. 2927. 3020. 3076. 3489. 3777. 3985. 4195. 4285. 4655. 4679. 4706.

Lit. D. na 25 Talarów: 5. 27. 209. 414. 456. 678. 778. 1067. 1120. 1589. 1921. 2191. 2418. 2775. 2807. 3074.

Lit. E. na 10 Talarów: 20. 365. 593. 628. 640. 664. 682. 1557. 1706. 1721. 1917. 2356. 2460. 2470. 2636. 2739. 3360. 3542. 3547. 3760. 4188.

Wypowiadając wzywz wyrażone listy rentowe niniejszém, wzywamy posiadzcicieli tychże, aby imienną wartość wypowiedzianych listów rentowych, za złożeniem takowych w stanie do kursu usposobionym z należaciami do nich kuponami niepłatnymi Ser. 1. Nr. 9. do 16. w gotowiznie w terminie dnia 1. Października 1854. w kasie naszej odebrali.

Zarazem wzywamy powtórnie posiadzcicieli dawniej już wylosowanych, a w terminie 1. Kwietnia 1852. wypowiedzianych listów rentowych Poznańskich to jest:

Lit. A. na 1000 Talarów Nr. 273.

» C. » 100 Talarów » 718.

» D. » 25 Talarów » 245.

» E. » 10 Talarów » 220.

ażeby nominalną tychże wartość po odrzuceniu kwot któreby srodcześnie na kupony nienależnie wypłacone były, z kasy naszej pod uniknieniem dalszej straty procentu i przyszłego przedawnienia kapitału niebawnie odebrali.

Poznań, dnia 12. Maja 1854.

Królewska Dyrekcya Banku Rentowego Prowincji Poznańskiej.

KONIECZNA SPRZEDAŻ.

Sąd powiatowy w Środzie. Wydz. I. Grunta pod Nr. 1. i 2. w Rybitwach położone, a do Juliusza Brixu należące, składające się z jednej części Królewczyny a z drugiej szlacheckiej części oszacowane, a mianowicie:

1) obie części w ogóle na

7207 Tal. 26 sgr. 11 fen.,

exclusive z jednej części jeziora i jednej wyspy,

2) król. część (Nr. II.) na

2218 Tal. 28 sgr. 5 fen., i

3) część szlachecka (w księdze hipotecznej, jako dobro sołeckie Nr. I. oznaczone), oszacowane: a. bez względu na zameldowane, ale w sporze będące, pretensye Hrabiego Skórzewskiego, prawa rybołóstwa i pobierania laudemiiów ad Nr. I., na

4977 Tal. 16 sgr. 10 fen.,

b. po odrzuceniu ciężaru laudemii, jednakowoż bez względu na prawo rybołóstwa Ur. Skórzewskiego, na

4889 Tal. 10 sgr. 2 fen.,

c. po odciążeniu obydwóch praw Ur. Skórzewskiego (do pobierania laudemiiów i praw rybołóstwa, tylko na

3896 Tal. 2 sgr.,

wedle taxy, mogącej być przejrzaną wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 22. Lipca 1854. przed południem o godzinie 10tej w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedane.

Środa, dnia 2. Grudnia 1853.

Towarzystwo

NAUKOWEJ POMOCY

w powiecie Bukowskim

zapraszamy na walne zebranie dnia 18. Maja w Czwartek o godzinie 4tej z południa w Grodzisku w mieszkaniu Ks. Proboszcza Prusinoskiego.

Grodzisk, dnia 11. Maja 1854.

Komitę Towarzystwa Naukowej Pomocy w pcie Bukowskim.

Plac Sapieżyński.

W niedzielę dnia 14. Maja **niezawodne zamknięcie** pierwszej wystawy obrazów okólnych, cykloram i pleoram.

Henryk Dessort.

Walne zebranie członków Spółki Bazaru odbędzie się w małej sali bazarowej w Poznaniu na dniu 13. Czerwca b. r. zrana o godzinie 10tej.

Dominium **Osiek** pod Kościanem ma do wydzierżawienia za zapłatę z góry na r. b. około 500 mórg łąk dwusiecznych na folwarku Nielegowie; licytacya takowych zacznie się od 17. b. m. do 20. przed południem na tymże folwarku.

Na czas używania kąpeli morskich w **Swinemünde**, a zatem od 15. Czerwca do 20. Września, jest tamże stancya o 3. lub 4. pokojach elegancko meblowana z balkonem, kuchnią itd. do wynajęcia za Tal. 100 (sto), lub też na połowę oznaczonego czasu za 60 Tal. Zgłosić się do Dra Wallenstedt w Swinemünde. Na żądanie można także stajnią na dwa konie odstąpić.

Tapety z papieru w najnowszych wzorach

poleca od 2 Tal. za jeden pokój, handel galanteryjny, porcelany i szkła

Nathana Charig, w Rynku Nr. 90.

Szuwaks

patentowany z Gutta-percha

z fabryki Panów W. Both i Fletcher w Weimar, odznaczający się przez połysk, czarność i konserwacya skóry, jest znów w zapasie w całych pudełkach po 1 Sgr. i w półpudełkach po ½ Sgr., jako też w kamiennych słojkach po 1½ Sgr. i 2½ Sgr., w jedynym składzie dla prowincji poznańskiej u

Nathana Charig, w Rynku Nr. 90.

Sprzedającym z drugiej ręki udziela się znaczny rabat.

Wyżel duży w białe i brunatne laty, krótkowłose, zabłąkał się w dniu 11 m. b. Kto takowego pod Nr. 6. przy ulicy Lipowej na parterze przyprowadzi, otrzyma stosowne wynagrodzenie. Przed nabyciem ostrzeżę się.

Świeżego wędzonego **Wezer-skiego lososia** otrzymali i polecają funt po 12 Sgr.

F. W. Meyer & Comp.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 11. Maja 1854.	Sto-pa pCt.	Na pr. kurant	
		papie-rami.	goto-wizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna.....	4½	—	96½
dito z roku 1850.....	4½	—	96½
dito z roku 1852.....	4½	—	96½
Oblig. długu skarbowego.....	3½	—	83½
dito premii handlu morskiego.....	—	—	134½
dito Marchii Elektoralnej i Nowej.....	3½	—	80½
dito miasta Berlina.....	4½	—	94½
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej.....	3½	—	93½
dito Prus Wschodnich.....	3½	—	—
dito Pomorskie.....	3½	—	94½
dito W. X. Poznańskiego.....	4	—	99½
dito W. X. Pozn., nowe.....	3½	—	91½
dito Szląskie.....	3½	—	—
dito Prus Zachodnich.....	3½	—	86½
Bilety rentowe Poznańskie.....	4	91	—
Louisdory.....	—	—	107½
Akcje kolei żelaznej Starog. Poznańsk.....	3½	—	82

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

	Dnia 12. Maja 1854 r.			
	od tal.	do sgr. fen.	od tal.	do sgr. fen.
Pszonicy, szefel.....	3	7 9	3	18 9
Żyta, szefel.....	2	15 6	2	24 6
Jęczmienia, szefel.....	1	27 9	2	2 6
Owsa, szefel.....	1	10 —	1	16 8
Tatarki, szefel.....	1	18 9	1	23 3
Grochu, szefel.....	2	15 6	2	20 —
Ziemniaków, szefel.....	—	25 6	—	28 —
Siana, centnar.....	—	22 6	—	25 —
Słomy, kopa.....	6	—	8	—
Masła, garniec.....	2	5 —	2	10 —
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 ½ Tal.	28	—	28	15 —